

**Roman Pelczar\***

## **Diacy-nauczyciele w szkołach parafialnych unickiej (greckokatolickiej) diecezji przemyskiej w XVIII i XIX w. Portret zbiorowy**

### **Psalters-Teachers in Parish Schools of the Uniate (Greek Catholic) Diocese of Przemyśl in the 18th and 19th Centuries. Group Portrait**

**Abstract:** Psalters-teachers appeared in parish schools of the Greek Catholic diocese of Przemyśl at the beginning of its existence at the end of the 17th century. In the 18th century, the parish priests stopped employing professional teachers to teach in these schools. Large numbers of them were replaced by psalters, who (especially in rural parishes: small and poor) were the only church workers. From then on, for about 200 years, most of these people (apart from working in the church) were also involved in teaching children from the parish area. During the partitions, this practice was confirmed by the Austrian Education Act of 1805, in which it was ordered that the position of a folk teacher should be combined with the duties of an organist or psalter. The act sanctioned the previously common practice of employing psalters to teach in schools. Church authorities appointed persons with appropriate intellectual and moral qualities, as well as pedagogical skills, to the positions of psalter-teachers. These were usually members of the families of people associated with the Orthodox Church. These people (in relation to the rest of the local population) had a privileged social position

\* Roman Pelczar (ORCID: 0000-0002-0612-0009) – prof. dr hab., kierownik Zakładu Historii Myśli Pedagogicznej w Instytucie Pedagogiki na Uniwersytecie Rzeszowskim, kontakt: rpelczar@poczta.fm.

because they cooperated with local priests, and were representatives of the Orthodox Church. Besides, they could read and write, which was a rare skill at the time (especially in villages). Since the psalter-teachers belonged to the group of church workers, they had to perform a number of different activities for the temple, priests and believers. All these jobs made their school work difficult. Nevertheless, it was not until the 1870s that psalter-teachers in folk schools were replaced by lay teachers.

**Keywords:** Uniate (Greek Catholic) Przemyśl diocese, Uniate (Greek Catholic) parish schools in the 18th and 19th centuries, teachers of Uniate (Greek Catholic) parish schools in the 18th and 19th centuries, deacons in the Uniate (Greek Catholic) Church, Galicia.

## Wstęp

Unicka (greckokatolicka) diecezja (eparchia) przemyska formalnie została utworzona w 1692 r., z przekształcenia dotychczasowej prawosławnej diecezji przemyskiej, która w tym roku zawarła unię z Kościołem rzymskokatolickim. W pierwszej połowie XVIII w. na unityzm przeszła większość prawosławnych parafii i wiernych tego wyznania. Jednym z zadań stojących przed Kościołem unickim była edukacja elementarna wiernych. W praktyce czyniono to poprzez nauczanie dzieci w szkołach tworzonych w ramach poszczególnych parafii. Szkoły parafialne (wzorem szkół rzymskokatolickich) stały się instytucją parafialną. W latach zaborów placówki te stopniowo likwidowano, przekształcając w państwowe szkoły ludowe, zazwyczaj trywialne. Jednak w wielu miejscowościach o charakterze wiejskim szkoły parafialne działały nawet do lat siedemdziesiątych XIX w. Przez cały czas nadal miały charakter wyznaniowy. W artykule skoncentrowano się na szkołach organizowanych przez Kościół unicki (nazywany od czasów cesarskiej austriackiej Marii Teresy – greckokatolickim) na terenie diecezji przemyskiej oraz na roli diaków w tych placówkach. Termin „diak” w XVIII i XIX w. był powszechnie używany. Mianem tym w Cerkwi prawosławnej i unickiej określano osobę świecko-duchowną, wykonującą usługi religijne na rzecz świątyni oraz parocha (popa) i wiernych. Pierwotnie głównym zadaniem diaka był śpiew w cerkwi, choć czę-

sto sprawował on też funkcję dzwonnika (pałamarza), zakrystiana itp.<sup>1</sup> W analizowanym okresie do powyższych zajęć doszło nauczanie dzieci z terenu parafii. Takie osoby w tym czasie często nazywano „diakonauczycielami”. Dla potrzeb niniejszego tekstu zastosowano bardziej współczesne określenie, mianowicie „diacy-nauczyciele”.

### **Działalność nauczycielska diaków w okresie przedrozbiorowym**

Diacy-nauczyciele funkcjonowali w szkołach parafialnych diecezji przemyskiej już od początków jej istnienia, czyli od końca XVII w. W następnym stuleciu zjawisko to uległo upowszechnieniu. Był to efekt wzrastającego ubóstwa wiernych oraz duchowieństwa i parafii, co prowadziło do tego, iż parochowie przestali powierzać zajęcia pedagogiczne w szkołach parafialnych osobom zatrudnionym wyłącznie do czynności nauczycielskich. W ich miejsce zaczęli angażować pozostałych przedstawicieli służby kościelnej. W ten sposób unikali dodatkowych wydatków, opłacanych z dochodów parafii. Tymi osobami zazwyczaj stawali się diacy, którzy (zwłaszcza w parafiach wiejskich: małych i ubogich) byli jedynymi sługami cerkiewnymi<sup>2</sup>.

W okresie staropolskim w oficjalnych aktach prawnych eparchii przemyskiej termin „diak” – na oznaczenie człowieka zajmującego się posługą w świątyni oraz nauczaniem – pojawił się dopiero w statutach synodu diecezjalnego odbytego w Walawie w 1740 r.<sup>3</sup> W innych dokumentach cerkiewnych tym określeniem posługiwano się powszechnie przez cały XVIII w. Dowodzą tego akta wizytacji dekanatu drohobyckiego z 1764 r., w których często wymieniano „diaka

- 1 L. Bienkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 995; J. Półciwarteł, *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XIX wieku*, Rzeszów 1974, s. 88.
- 2 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Warszawa 1998, s. 140–142.
- 3 *Tryn synody peremyski i eparchijalni postanowi Waliawski w 17.–19. st.*, opr. H. Lakota, Peremiśl 1939, s. 46.

dla ćwiczenia dzieci”<sup>4</sup>. Wśród ponad 50 opisów cerkwi tego dekanatu znalazła się tylko jedna wzmianka na temat nauczyciela nazwanego bakałarzem, choć nie możemy wykluczyć, iż w rzeczywistości był nim również diak. W pozostałych miejscowościach osoby uczące nazywano wprost „diakami” bądź odnotowywano, że ich nie było w parochii. Koresponduje z powyższymi uwagami inny ówczesny termin określający nauczyciela, a mianowicie: „scholirega seu diak”<sup>5</sup>. Nasz pogląd na rolę diaków potwierdza też przekaz dotyczący parochii Kołpiec, w którym odnotowano, że „szkołę mają wystawić, a do niej potrzeba diaka”<sup>6</sup>. Przypuszczamy, iż w XVIII w. nie istniała już osobna grupa zawodowa nauczycieli (bakałarzy), zajmujących się wyłącznie nauczaniem młodzieży. Przy cerkwi bowiem większa była potrzeba obecności diaka niż osoby zajmującej się tylko uczeniem dzieci, gdyż ten pierwszy zobowiązany był wykonywać wszystkie prace zlecone przez parocha. Dodatkowo mógł więc także nauczać młodzież, o ile oczywiście posiadał stosowne kompetencje w tym zakresie.

Trudno jest określić predyspozycje intelektualne diaków-nauczycieli szkół parafialnych diecezji przemyskiej w okresie przedrozbiorowym. Możemy jedynie stwierdzić, iż w szkołach uczyły osoby o bliżej nieokreślonych kwalifikacjach, lecz wystarczających, by pełnić tę funkcję. Z reguły program w nich realizowany nie był zbyt obszerny, przez co nie wymagał od nauczycieli zbyt dużych umiejętności<sup>7</sup>. Wiedzę i przygotowanie kandydaci do pracy w tym charakterze zdobywali najprawdopodobniej w szkołach parafialnych usytuowanych w rodzimych parochiach. Czasem ludzie ci pochodzili z innych miejscowości niż te, w których następnie nauczali<sup>8</sup>. Przypuszczamy, iż na posadę nauczycielską starano się dobierać osoby odpowiednie pod względem intelektualnym i pedagogicznym. Nauczycielom stawiano różne wymagania. Przede wszystkim mieli być

4 Archiwum Państwowe w Przemyślu (dal. APP), Zespół 142 – Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego (dal. ABGK), sygn. 22, s. 8, 10, 19.

5 APP, ABGK, sygn. 19 Supl., s. 11.

6 APP, ABGK, sygn. 22, s. 9.

7 L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła Wschodniego*, s. 995; B. Kumor, *Szkolnictwo w Sądecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sądecki”, 8 (1967) s. 362–363; J. Krukowski, *Szkolnictwo w kluczu muszyńskim w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. Prace Historyczne, 12 (1987) z. 109, s. 173.

8 APP, ABGK, sygn. 11 Supl., s. 98.

ludźmi „zdolnymi i statecznymi”<sup>9</sup>, „trzeźwymi i zgodnymi”<sup>10</sup>. Dodatkowo zalecano im „wszelką pilność około cerkwi, trzeźwość i usługi cerkwi i kapłanowi”<sup>11</sup> bądź „pilność w sprawowaniu funkcji i posłuszeństwo duchownemu”<sup>12</sup>. Takie wymogi spełniał np. diak w Tyrawie Solnej (1727), który „zadość czynił funkcji bakałarskiej, z pilnością się sprawował”<sup>13</sup>. W Krukienicach Dolnych (1769) nauczycielowi nakazano należycie sprawować posługi cerkiewne pod karą odebrania przydzielonej mu ziemi cerkiewnej. Analogiczny nakaz otrzymał diak z Nahujowic (1726)<sup>14</sup>.

Jak z powyższego wynika, o przydatności do czynności pedagogicznych decydowały nie tylko predyspozycje intelektualne, ale także moralne diaków, na co władze zwierzchnie zwracały baczność uwagę. Dlatego wielokrotnie domagały się od nich nienagannego życia. Synod walawski z 1740 r. zakazał nauczycielom wstępowania do karczem, by swym zachowaniem nie wzbudzać u wierznych zgorszenia<sup>15</sup>. Dodatkowo nakazywano im trzeźwość, uczciwość, skromność, szacunek dla popów oraz rzetelne wywiązywanie się z obowiązków<sup>16</sup>. Jednak wielokrotnie powyższe zalecenia przez te osoby nie były wypełniane. Dlatego zdarzały się sytuacje, iż obowiązki pedagogiczne pełnili ludzie nieprzygotowani do zajęć w szkole<sup>17</sup>. W sytuacjach, gdy jakość ich pracy nie znajdowała akceptacji u przełożonych bądź parafian, poddawano ich egzaminowi przydatności do tej funkcji<sup>18</sup>. Na przykład w Nahujowicach (1729) zobowiązano diaka, który zdał pomyślnie taki egzamin, do solidniejszego traktowania zajęć szkolnych i cerkiewnych<sup>19</sup>. W skrajnych sytuacjach nauczycieli-diaków nawet zwalniano z posad. Częstym powodem ich negatywnych postaw etyczno-

9 APP, ABGK, sygn. 11 Supl., s. 98, 300.

10 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 122.

11 APP, ABGK, sygn. 49, s. 13.

12 APP, ABGK, sygn. 10 Supl., s. 29.

13 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 219.

14 APP, ABGK, sygn. 17, k. 18 v; sygn. 9 Supl., s. 170.

15 *Try synody*, s. 46.

16 APP, ABGK, sygn. 8 Supl., s. 131.

17 APP, ABGK, sygn. 22, s. 9.

18 APP, ABGK, sygn. 13 Supl., s. 113.

19 APP, ABGK, sygn. 10 Supl., s. 126.

-moralnych odnośnie do posług cerkiewnych i pracy dydaktycznej było zazwyczaj niskie i powierzchowne wykształcenie, nienajlepsza sytuacja materialna oraz posiadanie licznej rodziny. Zmuszało to do troski o zapewnienie jej odpowiednich warunków bytowych, co przy zazwyczaj skromnych dochodach diaków nie było sprawą prostą. Dlatego podejmowali się oni innych, dodatkowych zajęć zarobkowych, co niejednokrotnie prowadziło do zaniedbań w służbie na rzecz cerkwi i szkoły. Na tle właściwego wypełniania obowiązków służbowych przez diaków-nauczycieli często dochodziło do otwartych sporów między nimi a parochami<sup>20</sup>. Czasami kończyło się to wzajemnymi kłótniami i krwawymi bójkami<sup>21</sup>. Niekiedy diacy prowokowali też incydenty ze szlachtą i parafianami, a nawet członkami swych rodzin<sup>22</sup>. Zdarzały się także jeszcze inne gorszące incydenty z ich udziałem, jak chociażby pijaństwo<sup>23</sup>.

Diacy-nauczyciele podlegali jurysdykcji cerkiewnej (duchownej). W pewnych sytuacjach prawo do zwierzchności dominialnej wobec tych osób rościła sobie także szlachta. Do uzależnienia takiego dochodziło w sytuacjach, gdy diacy weszli w posiadanie gruntów chłopskich lub folwarcznych. W rezultacie część z nich zobowiązana była do określonych świadczeń feudalnych spoczywających na całej ludności wiejskiej, ale najczęściej bez obowiązku odpracowywania pańszczyzny. Jednak nie wszyscy diacy z parochii wiejskich korzystali ze zwolnień na rzecz szlachcica. Na przykład w Drozdowicach (1771) diak za używanie ziemi płacił dworowi co roku 22 złp 8 gr czynszu, odrabiał na jego rzecz 12 dni powabnych, prządł sztuki wełny, odbywał stróżę i uiszczał wszystkie podatki gromadzkie. Sprowadzało to jego status społeczny do pozycji chłopca pańszczyźnianego. W takich sytuacjach władze diecezji nakazywały nauczycielom, aby nie poddawali się pod sądownictwo dworskie, pod groźbą kary odebrania im funkcji i ziemi. Uważały bowiem, że z racji wykonywania zajęć cerkiewnych powinni oni podlegać wyłącznie sądownictwu biskupiemu. Dlatego niejednokrotnie sądy cerkiewne uwalniały diaków od posług dworskich. zazwyczaj jednak diacy-nauczyciele zwalniani byli z wszelkich prac fizycznych na rzecz parocha i szlachcica. Pozwalało im to uzyskiwać (w stosunku do reszty

20 APP, ABGK, sygn. 11 Supl., s. 211, 248.

21 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 122; sygn. 13 Supl., s. 68.

22 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 59; sygn. 11 Supl., s. 40, 66.

23 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 99–100.

lokalnej społeczności) uprzywilejowaną pozycję nie tylko w parochiach wiejskich, ale prawdopodobnie też w miejskich<sup>24</sup>.

Diacy-nauczyciele należeli do środowiska pracowników cerkiewnych. Z tego powodu wypełniali wiele różnych obowiązków. We wsiach, w których powszechnie stanowili jedyną obsługę cerkwi i księży, musieli je sami wykonywać, w przeciwieństwie do miast, gdzie je rozdzielano między kilka osób. Byli więc śpiewakami, zakrystianami i dzwonnikami. Z racji tej pierwszej funkcji usługiwali duchownym w nabożeństwach i innych uroczystościach religijnych. Przewodniczyli śpiewom cerkiewnym lub procesyjnym, uroczystościom na wolnym powietrzu oraz prowadzili chóry (kryłosy). W ramach swych zajęć religijnych asystowali przy sakramentach przyjmowanych przez wiernych: chrztach, ślubach oraz pogrzebach. Często do ich obowiązków należało prowadzenie ksiąg metrykalnych, czytanie psalterza lub psalmów<sup>25</sup>. Wiele wymienionych powinności wynikało z wyroków sądów cerkiewnych, nakazujących diakom-nauczycielom śpiew i czytanie oraz pomoc w odprawianiu nabożeństw<sup>26</sup>.

Z racji pełnienia funkcji zakrystianów diakom-nauczycielom polecano troszczyć się o przedmioty liturgiczne, utrzymywać je w należyтым stanie, dbać o szaty cerkiewne, zaopatrywać świątynie w hostie, wino, świece, otwierać i zamykać cerkwie, nadzorować palenie lamp i świec. Bardzo często diacy pracowali także w charakterze dzwonników, co znacznie angażowało ich czas, gdyż często czynności te musieli wykonywać kilka razy dziennie, np. przed i w trakcie nabożeństw, w czasie pogrzebów czy przed burzą. Obowiązek ten był w parochiach bardzo rozpowszechniony<sup>27</sup>. Dochodziło w związku z nim do częstych nadużyć ze strony parochów, którzy nakazywali diakom dzwonić nie tylko „na chmury”, do czego byli zobowiązani, ale również przy innych okazjach<sup>28</sup>.

Poza tym diacy-nauczyciele posiadali zwykle pewne nadziały ziemi, którą uprawiali wspólnie z rodziną. Zajęcia gospodarcze wymagały od nich, szczególnie w pewnych okresach roku, poświęcenia im dużej ilości czasu. Ponadto diacy-nauczyciele najczęściej byli żonaci i posiadali dzieci, którymi zapewne

24 Tamże, s. 121–122.

25 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 119; sygn. 48, s. 19.

26 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 119; sygn. 10 Supl., s. 127.

27 APP, ABGK, sygn. 17, k. 9, 26.

28 APP, ABGK, sygn. 48, s. 28.

musieli także się zajmować. Niekiedy osoby te dodatkowo pełniły funkcje publiczne. Na przykład w miasteczku Radymno w 1746 r. diak Bazyli Muzyłowicz, oprócz wykonywania zajęć nauczycielskich, piastował urząd pisarza miejskiego<sup>29</sup>. Za te czynności otrzymywali oni określone gratyfikacje od parochów, wiernych i lokalnych instytucji publicznych. Z powyższych wywodów wynika, że na diakach-nauczycielach ciążyły liczne obowiązki. Część z nich spowodowana była wykonywaniem obowiązków służbowych i społecznym zapotrzebowaniem, a część – ich potrzebami egzystencjalnymi. Wszystkie te zajęcia utrudniały im pracę pedagogiczną. Potwierdzają to zarzuty stawiane diakom przez parochów, bractwa religijne albo wiernych, a dotyczące złego wywiązywania się z obowiązków cerkiewnych lub szkolnych. Doskonale sytuację tę ilustruje przypadek nauczyciela z Kropiwnika Starego (1764), o którym napisano: „diak na gromadzkim kawałku pańszczyznę robi ten duchowny, o to nie stoi, dlatego ani diaka, ani nabożeństwa porządnego, ani nauki dzieci nie ma”<sup>30</sup>.

Wśród diaków-nauczycieli byli kawalerowie i żonaci. Najdokładniej problem obrazuje wizytacja dekanatu mościskiego i przemyskiego z 1769 r. Wynika z niej, iż na 10 diaków 9 z nich posiadało żony, a tylko 1 był kawalerem<sup>31</sup>. Potwierdzeniem tego mogą być też dane z 1743 r. odnoszące się do nauczycieli dekanatu lubaczowskiego. Dowodzą one zdecydowanej przewagi liczebnej osób żonatych nad kawalerami<sup>32</sup>. Niewiele możemy powiedzieć na temat liczebności rodzin nauczycielskich<sup>33</sup>. Pewne światło na tę kwestię rzuca wizytacja z 1769 r., z której wynika, że na 9 wzmiankowanych diaków-nauczycieli dwóch posiadało po 5 dzieci, pięciu po 4 dzieci, a jeden – 1 dziecko (o jednym brak danych). Na tej podstawie nasuwa się spostrzeżenie, że niejednokrotnie ich rodziny były bardzo liczne<sup>34</sup>.

Kwestia wieku diaków-nauczycieli jest w źródłach z tego okresu prawie nieuchwytna. Jedynie o bakałarzu w Mikowie (1742) wiemy, że był dość stary, co nie pozwalało mu należycie wykonywać wszystkich funkcji kościelnych<sup>35</sup>. Sądzymy

29 Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, sygn. 195, s. 272.

30 APP, ABGK, sygn. 22, s. 19.

31 APP, ABGK, sygn. 17, *passim*.

32 APP, ABGK, sygn. 32, *passim*.

33 APP, ABGK, sygn. 29, s. 6; sygn. 9 Supl., s. 59; sygn. 13 Supl., s. 23, 68.

34 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 135.

35 APP, ABGK, sygn. 29, s. 6.



jednak, że w szkołach pracowały osoby w różnym wieku, gdyż zazwyczaj zajęcie to wykonywano dożywotnio. Natomiast odnośnie do czasu pracy diaków-nauczycieli możemy powiedzieć, że był on bardzo zróżnicowany. Na przykład diak w Synowódzku Wyznym pracował w tej parochii co najmniej przez 14 lat (1723–1737), natomiast w Starzawie, w momencie wizytacji w 1744 r., nauczyciel pełnił swe obowiązki od 9 lat. O nauczycielu z Radlicza w 1764 r. napisano, że „z lat dawnych pozostaje”<sup>36</sup>.

Diacy-nauczyciele zazwyczaj byli członkami rodzin ludzi związanych z Cerkwią<sup>37</sup>. Wynikało to z faktu, iż w Cerkwi kwestia dziedziczenia profesji ojców i krewnych była zjawiskiem powszechnym. Do objęcia w przyszłości stanowisk kościelnych osoby te przyuczano od najmłodszych lat, najczęściej w szkołach działających przy miejscowych świątyniach. Jeżeli urzędnicy diecezjalni dostrzegali, iż w parochiach dzieci popów i służby cerkiewnej nie pobierały nauki, wytykali to tym, którzy odpowiadali za taki stan lub nawet wręcz nakazywali im je „przyuczać”<sup>38</sup>. Diakami bywali więc np.: bracia parochów, ich zięciowie lub inni krewni, nawet mimo iż nie zawsze nadawali się do wykonywania tych prac<sup>39</sup>. Na przykład w Dublanach (1734) nauczycielem był krewny miejscowego popa, który jednak nie wywiązywał się należycie ze swych obowiązków, przez co wezwany został przed sąd biskupi<sup>40</sup>.

W szkołach naukę i inne zajęcia z uczniami diacy-nauczyciele realizowali samodzielnie. Natomiast w ramach obowiązków cerkiewnych czasami (zwłaszcza w miastach) wspomagali ich inni przedstawiciele służby kościelnej. Zazwyczaj byli to dzwonnicy<sup>41</sup>. Osoby te możemy uznać za pomocników diaków-nauczycieli. Co prawda, nie angażowały się one w proces edukacyjny dzieci, ale swą obecnością przy świątyni odciążały ich od nieraz częstych i uciążliwych posług na rzecz cerkwi, parocha i wiernych. Za ich pomocników w zajęciach pozaszkolnych możemy uznać również starszych uczniów<sup>42</sup>.

36 APP, ABGK, sygn. 11 Supl., s. 211; sygn. 51, s. 6; sygn. 22, s. 25.

37 APP, ABGK, sygn. 20 Supl., s. 60.

38 APP, ABGK, sygn. 9 Supl., s. 119.

39 APP, ABGK, sygn. 23, s. 4; sygn. 17, k. 15; sygn. 3 Supl., s. 279–280; sygn. 13 Supl., s. 23.

40 APP, ABGK, sygn. 11 Supl., s. 103.

41 APP, ABGK, sygn. 2 Supl., s. 143, 383.

42 APP, ABGK, sygn. 2 Supl., s. 314; sygn. 11 Supl., s. 131.

Oceniając sytuację diaków-nauczycieli w okresie staropolskim, możemy stwierdzić, że pomimo ciężenia na nich wielu powinności i obowiązków, udawało im się w lokalnych społecznościach zachować stosunkowo wysoką pozycję społeczną, a ich profesja traktowana była z szacunkiem. Szczególnie odnosiło się to do osób pracujących we wsiach, gdzie funkcjonowały wówczas tylko dwie instytucje: dwór i parafia. Diacy-nauczyciele reprezentowali tę drugą i byli najczęściej jedynymi (poza parochami) jej reprezentantami. Powszechnie traktowano ich jako pomocników kapłanów i pośredników w kontaktach z Bogiem. Posiadali oni, jak na ówczesne realia oświatowe, dużą wiedzę i umiejętności. Stanowili bowiem najczęściej grupę ludzi specjalnie dobieranych przez cerkiewne władze zwierzchnie, reprezentującą (w stosunku do społeczności parafialnej) z reguły dość wysoki poziom intelektualno-moralny. Oni sami mieli przekonanie o swej ważności, nie pozwalali się więc krzywdzić i odwoływali się w spornych sprawach do sądów cerkiewnych<sup>43</sup>.

### **Diacy-nauczyciele w okresie zaborów**

Także w czasach zaborów na osobę nauczyciela najczęściej używano określenia „diak”<sup>44</sup>. Niekiedy było ono rozbudowywane do formy „diakonauzyciel”. Dość często jako ich synonimy stosowano termin „rejent”. W początkach czasów galicyjskich status społeczny diaka-nauczyciela został potwierdzony na zjeździe duchowieństwa eparchii przemyskiej w Walawie w 1780 r., na którym postanowiono, że w każdej parafii wiejskiej powinien być „bakałarz”, przeznaczony wyłącznie do posługi cerkiewnej. Jego obowiązek polegał na uczeniu dzieci w szkole, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami dotyczącymi eparchii<sup>45</sup>. Było to konsekwencją sytuacji braku nauczycieli, jaka zapanowała w unickim szkolnictwie ludowym w pierwszych latach zaborów<sup>46</sup>. Dlatego już od początków tego okresu diacy-nauczyciele stali się jedną z kategorii kadry nauczającej w szkołach parafialnych Galicji i funkcjonowali w nich aż do co najmniej 1873 r. Należy

43 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 122.

44 np. APP, ABGK, sygn. 303, passim; sygn. 3549, passim.

45 H. Łakota, *Dwi prestoni cerkwi peremis'ki*, Peremiśl 1937, s. 71; S. Nabywaniec, *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772–1795*, „Premisla Christiana”, 5 (1992/1993) s. 286.

46 APP, ABGK, sygn. 56, passim.

jednak zwrócić uwagę, że także w okresie Galicji nie można tym przedstawicielom służby cerkiewnej automatycznie przypisywać pełnienia funkcji edukacyjnych. Bowiem w bardzo wielu parafiach ich rola ograniczała się wyłącznie do czynności muzyczno-śpiewaczych<sup>47</sup>.

W myśl zarządzeń austriackich, zwłaszcza ustawy szkolnej z 1805 r., nauczyciele szkół ludowych powinni posiadać określone kwalifikacje pedagogiczne<sup>48</sup>. Jednak w przypadku szkół parafialnych (nadal uznawanych za instytucje kościelne) przez kilka pierwszych dziesięcioleci czasów galicyjskich w szkołach brakowało wykwalifikowanych kadr nauczycielskich<sup>49</sup>. Dlatego bardzo często parochowie zmuszeni byli zatrudniać osoby przypadkowe, słabo wykształcone, bez odpowiedniego przygotowania pedagogicznego, o małym zaangażowaniu, zaniedbujące nauczanie oraz powierzoną młodzież<sup>50</sup>. Świadczyło o tym pismo wikariusza generalnego diecezji przemyskiej do dziekanów z 3 września 1821 r., w którym zauważał on, że w wielu parafiach ani dominium, ani gromada nie chcieli łożyć na utrzymanie diaka. W rezultacie w tamtejszych szkołach był bardzo niski poziom nauczania. Jako przykład podał parafię Czaszyn, gdzie nauczaniem zajmował się miejscowy młynarz, sam ledwie umiejący czytać i pisać<sup>51</sup>.

W Galicji oficjalnie kwestię obsady stanowisk nauczycielskich w szkołach elementarnych (ludowych) rozstrzygała dopiero austriacka ustawa oświatowa

47 R. Pelczar, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, Lublin 2009, s. 135.

48 C. Majorek, *Galicyjskie szkolnictwo pedagogiczne w latach 1775–1871*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 10 (1967) z. 3, s. 369–370.

49 F. Persowski, *Kartki z dziejów szkolnictwa w Galicji w I połowie XIX w. (głównie z terenu województwa rzeszowskiego)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, *Nauki Pedagogiczne*, 4 (1967) s. 403–404; M. Adamczyk, *Szkolnictwo ludowe w greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1772–1867*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 145, 153.

50 M. Adamczyk, *Szkolnictwo ludowe w greckokatolickiej diecezji*, s. 152; F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji w latach 1805–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 33 (1990) s. 118; R. Pelczar, *Rola duchowieństwa w rozwoju szkolnictwa parafialnego na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, w: *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008, s. 300–301.

51 F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły parafialne w Królestwie Polskim w latach 1840–1864*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 28 (1985) s. 169.

z 1805 r., nakazująca, aby w tych placówkach stanowisko nauczyciela było łączone z funkcją organisty lub diaka. Biskup Michał Lewicki uważał, że jednym z warunków utworzenia szkół (oprócz zabezpieczenia dla nich uposażenia materialnego) było znalezienie odpowiedniego nauczyciela. Tę posadę planował obsadzać zdolnymi diakami, czemu dał wyraz w kurendzie z 24 lipca 1816 r., w której zauważył, że w wielu parafiach tych osób brakowało. Według biskupa, jedynym sposobem zapobiegania problemowi było połączenie funkcji diaka ze stanowiskiem nauczyciela. Dodatkowo taki układ poprawiał sytuację materialną osób wykonujących równocześnie obie profesje. Do objęcia funkcji nauczyciela nie wystarczała tylko umiejętność czytania i pisania. Należało ponadto mieć należyte przygotowanie pedagogiczne. Pod tym stwierdzeniem kryła się znajomość przepisów zawartych w instrukcji dla nauczycieli. Obejmowała ona program nauczania, sposoby postępowania z uczniami, zachowania porządku i karności szkolnej, relacji z rodzicami, duchowieństwem oraz miejscową zwierzchnością. Według bpa Lewickiego, osoby nieposiadające takich predyspozycji powinny być przez parochów pozbawiane pracy. Podkreślił on także, że (zgodnie z ustawą szkolną z 1805 r.) nauczyciele byli zwolnieni ze służby wojskowej. Według niego, prawo to miało przysługiwać także diakom pracującym w szkołach<sup>52</sup>.

W 1817 r. unicki konsystorz przemyski wydał instrukcję, w której szczegółowo określił wymagania wobec kandydata na nauczyciela w szkołach ludowych podległych władzom biskupim. Mogła nim zostać osoba, która przez rok pełniła powinności pomocnika nauczyciela (pozostając pod nadzorem parocha i urzędu dziekańskiego) i przez ten czas wykazała się zdolnościami pedagogicznymi oraz nienagannym zachowaniem. Kandydaci mieli zdawać egzamin przed dziekanem i wicedziekanem, aby mogli sprawować funkcje nauczyciela i diaka. W instrukcji zanotowano ponadto, że ponieważ nauka w szkołach parochialnych we wsiach miała odbywać się w języku ojczystym (ruskim), to nauczyciel musiał posiadać znajomość obrządku cerkiewnego, czytania i pisania po rusku i polsku, zasad arytmetyki oraz początkową znajomość zasad dydaktyki i „manipulacji szkolnej”<sup>53</sup>. W świetle wizytacji cerkiewnych oraz deklaracji

52 *Materijali do istoriji narodn'ogo škol'nictva v Galičniji v rr. 1803–1821*, opr. I. Levic'kij, w: *Materijali do kul'turnoji istoriji Galic'koji Rusi XVIII i XIX viku*, red. I. Franko, L'vov 1902, s. 161–162.

53 F. Persowski, *Kartki z dziejów*, s. 403; M. Adamczyk, *Szkolnictwo ludowe w greckokatolickiej diecezji*, s. 152.

gromad w sprawie tworzenia szkół i utrzymania nauczycieli wynika, że oczekiwania społeczne wobec tych osób dotyczyły zwłaszcza obowiązku nauczania dzieci czytania, pisania, rachunków oraz śpiewu cerkiewnego<sup>54</sup>.

Dostrzegając te problemy organizacyjne, władze biskupie dążyły do poprawy sytuacji w kwestii przygotowania dydaktycznego kandydatów na nauczycieli szkół ludowych niższego typu. W tym samym roku (1817) bp Lewicki, pragnąc podnieść poziom kultury wśród grekokatolików eparchii przemyskiej poprzez rozwój oświaty kościelnej i zabezpieczenie dla niej odpowiednich kadr, założył w Przemysłu Diakowczytelski Instytut (Institutus Cantorum et Magistrorum Scholae), który stał się pierwszym w Galicji ukraińskim seminarium pedagogicznym. Powstał on z inicjatywy wspomnianego władcy oraz przemyskiego konsystorza greckokatolickiego, którzy 24 lipca 1816 r. rozesłali apel do proboszczów diecezji o składanie datków na ten cel. Uzasadnieniem tego projektu był dotkliwy brak diaków w przeważającej części parafii, wskutek czego zaprzestano odprawiania w nich niektórych nabożeństw, a śpiewaną liturgię zastępowano czytaniem. Pismo zawierało obietnicę, że absolwenci Instytutu poświęcą się zajęciom diaka, a przy tym będą mogli pełnić funkcje nauczycieli szkół parafialnych. Kandydat na słuchacza Instytutu musiał cechować się dobrymi obyczajami, wyraźnymi zdolnościami w zakresie wykonywania czynności cerkiewnych i nauczycielskich, posiadać dobry głos oraz umiejętność śpiewania, czytania w języku ruskim, polskim i niemieckim, pisania i początków arytmetyki. Musiał także odbyć pod kierunkiem swego parocha co najmniej roczną praktykę nauczycielską i diakowską<sup>55</sup>. Instytut zainaugurował swą działalność

54 APP, ABGK, sygn. 371, s. 228.

55 Z. Felczyński, *Z dziejów życia muzycznego Przemysła*, „Rocznik Przemyski”, t. 13–14 (1970) s. 482; S. Zabrowarny, *Dzieło biskupa Jana Śnigurskiego*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996, s. 168; J. Żełechiński, *Ivan Śnichurskij, jego życie i działalność w Galicyjskiej Rusi*, Lwów 1894, s. 104; C. Majorek, *Galicyjskie szkolnictwo pedagogiczne*, s. 372. M. Adamczyk (*Szkolnictwo ludowe w greckokatolickiej diecezji*, s. 153) oraz F. Persowski (*Przemysł pod rządami austriackimi 1772–1918*, w: *Tysiąc lat Przemysła. Zarys historyczny*, t. 2, red. F. Persowski, A. Kunysz, J. Olszak, Warszawa–Kraków 1974, s. 28) uważają, że Instytut utworzono w 1818 r. Natomiast F. Rzemieniuk, (*Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 118) podaje jeszcze inną datę tego wydarzenia – 24 lipca 1816 r.

1 października 1817 r. Nauka w nim trwała 2 lata<sup>56</sup>. Celem działalności zakładu było kształcenie kandydatów na diaków, którzy równocześnie mieli pełnić funkcje nauczycieli greckokatolickich szkół ludowych. Słuchaczami zostawali wyłącznie unicy. Najczęściej byli to chłopcy z ubogich rodzin, którzy dzięki zdobytym umiejętnościom oraz wiedzy mieli nadzieję na zapewnienie sobie w miarę dobrych warunków życia. Większość kandydatów pochodziła jednak z rodzin parochów oraz służby cerkiewnej<sup>57</sup>. Zainteresowanie młodzieży edukacją w tej placówce na przestrzeni lat 1818–1865 ukazano w tabeli 1.

**Tabela 1: Frekwencja w Instytucie Diaków w Przemyślu w latach 1818–1865**

Rok	1818	1819	1823	1831	1836	1842	1844	1846	1847	1850	1854	1865
Liczba uczniów	10	17	5	6	13	23	25	13	14	20	9	30

Źródło: Z. Felczyński, *Rozwój kulturalny Przemyśla 1772–1918*, w: *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, t. 2, red. F. Persowski, A. Kunysz, J. Olszak, Warszawa–Kraków 1974, s. 162; F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 121. Częściowo inne dane liczbowe podaje C. Majorek, *Galicijskie szkolnictwo pedagogiczne*, s. 373.

Dane zawarte w tabeli 1 wskazują na dość małą ilość słuchaczy tego Instytutu, zważywszy na bardzo dużą liczbę greckokatolickich szkół ludowych (parafialnych i trywialnych). Równocześnie widoczna była znaczna dysproporcja słuchaczy w poszczególnych latach (od 5 do 30). Trudno wskazać na tendencję wzrostową, gdyż w liczebności roczników występowały duże wahania. Słuchacze dzielili się na dwie grupy: uczniów utrzymywanych ze środków Instytutu oraz samodzielnie opłacających sobie nauczanie. Tych drugich było jednak niewiele, np. w 1840 r. – czterech. W praktyce Instytut miał bardziej charakter religijny niż pedagogiczny. Jego absolwenci nie uzyskiwali pełnych kwalifikacji pedagogicznych. Dlatego w dokumentach określano ich terminem „adiutores”, który oznaczał pomocników nauczycieli. Byli oni nastawieni raczej na pełnie-

56 C. Majorek, *Galicijskie szkolnictwo pedagogiczne*, s. 372; F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 118. Podobny zakład kształcenia nauczycieli dla unickich szkół parafialnych działał we Lwowie; F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 121.

57 F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 118, 120; R. Pelczar, *Rola duchowieństwa*, s. 301.

nie funkcji diakowskiej, dającej większe możliwości zapewnienia sobie egzystencji, czego nie gwarantowała praca wyłącznie nauczycielska<sup>58</sup>. W dokumentach wizytacji parafii z I poł. XIX w. niezmiernie rzadko wymienia się nauczycieli-diaków, absolwentów tej szkoły. Jeden z nich pracował w 1822 r. w Bunowie. Charakteryzowany był jako „dość przykładowych obyczajów, cichy, trzeźwy, zdolności do nauczania w ruskim i polskim języku niepospolitej”<sup>59</sup>.

Diacy-nauczyciele, podobnie jak pozostałe osoby nauczające w szkołach parafialnych, podlegali (dawnym zwyczajem) władzy urzędów biskupich oraz dziekańskich. Ocenę kadry nauczającej przeprowadzali dziekani przy okazji wizytacji podległych im parochii. Sprawdzali postawę etyczną, stosunek do członków swej rodziny, przykładowość życia, posługę cerkiewną oraz relacje z miejscowym duchowieństwem, zwłaszcza parochami. Najczęściej duchowni oraz parafianie wystawiali uczącym pozytywne (a nawet bardzo dobre) oceny. Zdarzały się jednak przypadki nauczycieli, którzy wykazywali złe postawy, wchodzili w konflikty z różnymi miejscowymi osobami, co było źle odbierane przez społeczność parafialną. Takich diaków starano się usuwać nie tylko z posady, ale nawet z miejscowości, w których pracowali (np. Łużek – 1842)<sup>60</sup>. Niekiedy bardzo krytycznie oceniano ich w kontekście pracy dydaktycznej. Tak było np. w Nahaczowie (1830), gdzie dziekan nakazał diakowi „większe staranie o czynności nauczycielskie”<sup>61</sup>. O diakonau-czycielu z Lalina w 1836 r. napisano zaś: „W śpiewaniu dzieci nie mogą większego postępu dokonać, gdyż rejent sam nie ma głosu przyjemnego”<sup>62</sup>. Sporadycznie zdarzały się nawet przypadki ciężkich przestępstw dokonywanych przez diaków-nauczycieli. Przykładem był Piotr Muszyński (diak i nauczyciel w Wyszatycach). Zachowała się skarga, napisana 11 czerwca 1840 r. przez Annę – żonę Seńka Iwanika, adresowana do władzyki przemyskiego, w której oskarżyła go o dokonanie na niej gwałtu. W liście Anna prosiła biskupa o zasądzenie na jej korzyść alimentów na dziecko zrodzone w konsekwencji tego przestępstwa<sup>63</sup>.

58 C. Majorek, *Galicyjskie szkolnictwo pedagogiczne*, s. 373; F. Rzemieniuk, *Unickie szkoły początkowe w Galicji*, s. 118.

59 APP, ABGK, sygn. 373, s. 43.

60 APP, ABGK, sygn. 8733, s. 100.

61 APP, ABGK, sygn. 3550, s. 42.

62 APP, ABGK, sygn. 3557, s. 15.

63 APP, ABGK, sygn. 398, s. 20–21.

Problemem badawczym jest ustalenie, jak często w czasach zaborów diacy prowadzili także zajęcia dydaktyczne. Odpowiedź można znaleźć w kwestionariuszu do wizytacji dziekańskiej dekanatu kańczuskiego z 1817 r., w którym pojawiło się następujące pytanie: „Kto daje nauki: pleban czy diak”<sup>64</sup>. Pokazuje ono na ówczesną strukturę zawodową i społeczną nauczycieli szkół cerkiewnych. Możemy stwierdzić, że była ona identyczna do czasów przedrozbiorowych<sup>65</sup>. Powyższe pytanie wskazuje w pierwszej kolejności na parochów jako potencjalne osoby nauczające. Taka sytuacja panowała np. w dekanacie sanockim w 1817 r., gdzie spełnianie przez duchownych funkcji nauczycielskich było zjawiskiem powszechnym. Stan taki istniał w jedenastu miejscowościach (Czerteż, Jabłonica Polska, Odrzechowa, Pielnia, Nowosielce, Morochów, Stróże Wielkie, Wola Sękowa, Tokarnia, Trepcza) z tym, że w czterech pierwszych duchowny miał do pomocy diaków<sup>66</sup>. W szkołach dekanatu pruchnickiego w II półroczu 1817 r. w pięciu przypadkach uczył paroch samodzielnie, a w dalszych trzech – z pomocą diaka. Tylko w jednej szkole nauczaniem zajmował się wyłącznie diak<sup>67</sup>. Natomiast w dekanacie żukotyńskim (według stanu na koniec września tego roku) na 14 zachowanych protokołów wizytacyjnych samodzielne nauczanie realizowało dziewięciu księży (parochów, kooperatorów lub administratorów), pięciu zaś czyniło to przy pomocy diaków<sup>68</sup>.

Tak duże ówczesne zaangażowanie duchowieństwa parafialnego w edukację wiernych miało swe powody. Zgodnie z decyzjami władz państwowych oraz kościelnych, odpowiadało ono za funkcjonowanie szkół na obszarze swej parafii. Placówki te stanowiły kontynuację analogicznych instytucji tworzonych przez Kościół unicki od czasów nowożytnych<sup>69</sup>. Ponadto w 1815 r. władze państwowe przekazały Kościołowi szereg uprawnień oświatowych, co szybko doprowadziło

64 APP, ABGK, sygn. 299, s. 23.

65 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 87–88.

66 APP, ABGK, sygn. 8745, s. 12–43.

67 APP, ABGK, sygn. 8742, s. 1, 4–7, 9, 35, 37–38.

68 APP, ABGK, sygn. 8757, *passim*.

69 R. Pelczar, *Szkoły parafialne w łacińskiej diecezji przemyskiej (XIV–XIX w.). Uwarunkowania i dynamika rozwoju*, w: *Wierny swemu dziedzictwu. Księga jubileuszowa dedykowana prof. Józefowi Półciwarkowi*, red. S. Nabywaniec, B. Lorens, S. Zabraniał, Rzeszów 2010, s. 256.



do dynamicznego wzrostu liczby szkół parafialnych<sup>70</sup>. Działalność organizacyjna duchowieństwa (zwłaszcza parochów) nie ograniczała się tylko do tworzenia tych instytucji oraz ich nadzorowania. Przez wiele lat księża brali na siebie także ciężar prowadzenia nauczania w zorganizowanych placówkach. Wynikało to z faktu, iż istotną bolączką szkół w początkowych okresach czasów galicyjskich był brak właściwie wykształconych i przygotowanych nauczycieli świeckich<sup>71</sup>.

Jednak duchowni stopniowo przekazywali zajęcia z uczniami innym osobom związanym z parafią, a zwłaszcza diakom. W źródłach z początkowych lat XIX stulecia występują liczne zapisy, z których wynika, że nauczaniem przedmiotów ogólnokształcących zajmowali się zazwyczaj diacy, o ile byli zdolni do wykonywania tej czynności (np. Ożanna – 1817)<sup>72</sup>. Przekazywanie im obowiązków nauczycielskich wynikało stąd, że (analogicznie do czasów przedrozbiorowych) diacy występowali w parochiach znacznie częściej niż profesjonalni nauczyciele, a dodatkowo łączyło się to z koniecznością zabezpieczenia tym ostatnim osobom oddzielnego wynagrodzenia<sup>73</sup>. Takie rozwiązanie organizacyjne miało pewien mankament, a mianowicie, że diacy zajmując się sprawami kościelnymi, niekiedy musieli odkładać na bok zajęcia szkolne albo pozostawiać dzieci w klasie bez nadzoru. Wówczas wyręczał ich starszymi uczniami, którzy ich na pewien czas zastępowali, opiekując się resztą uczniów i ćwicząc z nimi przerobiony materiał<sup>74</sup>. Czasami diakom na przeszkodzie realizacji zajęć z młodzieżą stały obowiązki wynikające z powinności poddańczych. Przykładu dostarcza parafia Przyłbice, gdzie w 1822 r. nie prowadzono zajęć w szkole, ponieważ diak nie miał tyle czasu, gdyż był poddanym na gruncie pańszczyźnianym<sup>75</sup>.

70 Tenże, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim*, s. 49–60; tenże, *Rzymskokatolickie szkoły trywialne w Galicji w latach 1774–1875*, Lublin 2014, s. 47–87.

71 E. Podgórska, *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim. Szkolnictwo elementarne*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, red. S. Michalski, t. 1, Warszawa 1982, s. 263.

72 APP, ABGK, sygn. 299, s. 47.

73 R. Pelczar, *Szkolnictwo parafialne*, s. 87–88; J. Chachaj, *Stan unickiego szkolnictwa parafialnego na terenie Korony w XVIII wieku w świetle akt wizytacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 80 (2003) s. 33.

74 Tenże, A. Lorens, *Sześćset lat doli i niedoli Krościenka Wyżnego i Iskrzyni 1350–1950*, Krosno [1997], s. 224.

75 APP, ABGK, sygn. 373, s. 544.

Generalnie można stwierdzić, że w całym analizowanym okresie rozbiorów nauczanie dzieci w szkołach parafialnych spoczywało głównie na barkach duchownych oraz pracowników cerkiewnych w osobach diaków. Pierwsi dominowali w początkach czasów galicyjskich, natomiast przypuszczalnie po 1815 r. zaczęli oni ustępować miejsca coraz liczniej zatrudnianym diakom-nauczycielom.

Znamiennymi były sytuacje, gdy diaków w danej parafii brakowało lub nie posiadali kompetencji do prowadzenia nauczania, wówczas zajęć lekcyjnych nie było. Wskazują na to przykłady z dekanatu dukielskiego z 1835 r. I tak w Węglówce i Bonarówce nauka się nie odbywała, gdyż tamtejsi diacy niewłaściwie wypełniali obowiązki<sup>76</sup>. Także w parochii Sztko (1823) diak nie prowadził nauczania z kilku przyczyn: był już w podeszłym wieku, miał sprawne tylko jedno oko, a poza tym nie miał sposobności do nauczania, a ponadto brakowało uposażenia dla niego za czynności nauczycielskie. Dodatkowo z powodu wielkości parafii miał dużo obowiązków religijnych. Diak ten posiadał syna, który przez pewien czas uczył się w szkołach o wyższym stopniu organizacyjnym. Przygotowywał go więc do roli nauczyciela. Jednak młodzieniec źle się prowadził: pił w karczmie, nakłaniał młodzież do kradzieży i przekazywania mu skradzionych rzeczy. Władze zwierzchnie uznały więc, że nie nadaje się na nauczyciela<sup>77</sup>.

Warto przeanalizować dokładną strukturę zawodową kadry nauczającej w szkołach parafialnych na analizowanym terenie. Można to uczynić jednak dopiero od roku szkolnego 1850/1851, gdyż wtedy w szematyzmie szkół ludowych diecezji przemyskiej w sposób szczegółowy uwzględniono kategorie osób uczących (tabela 2).

**Tabela 2: Kadra nauczająca w szkołach parafialnych w roku szkolnym 1850/1851**

Osoba nauczająca	Liczba	%
paroch	11	3,0
diak	181	49,9
nauczyciel prowizoryczny	124	34,2
nauczyciel	42	11,6
pomocnik nauczyciela	5	1,4
<b>Razem</b>	<b>363</b>	

Źródło: *Šematyzm narodnych učilišč i učitel'skich lic pod upravyl'tstvom Konsistorii peremyskoj ruskona rok 1851, Przemyśl 1851, passim.*

76 APP, ABGK, sygn. 3548, s. 85, 88.

77 APP, ABGK, sygn. 374, s. 457.

Z tabeli 2 wynika, że w tym okresie połowę kadry szkół parafialnych tworzyli diacy. Stosunkowo duży odsetek osób nauczających (34,2%) stanowili także nauczyciele prowizoryczni (nieposiadający jeszcze stosownych uprawnień pedagogicznych). Natomiast zaledwie 3% to parochowie, co oznaczało ich niewielki udział w procesie nauczania. Jedynie w 5 szkołach (1,4%) dydaktyką zajmowali się pomocnicy nauczycieli. Natomiast trudno jest jednoznacznie odnieść się do grupy określonej jako „nauczyciel”. Nie wydaje się, aby pojęcie to odnosiło się do nauczycieli wykwalifikowanych, których jeszcze w następnych latach w szkołach tego typu nie było. Pojedyncze przypadki zdarzały się dopiero na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX w. Ich liczba dość znacznie zaczęła się powiększać dopiero od połowy tej ostatniej dekady.

Z kolei w tabeli 3 ukazano strukturę kadry nauczającej z uwzględnieniem podziału na dekanaty. Za podstawę analizy przyjęto rok szkolny 1852/1853. Ustalenia dotyczą 422 osób. Z tego najliczniejszą grupę tworzyli diacy – 288 (68,2%). Pod względem ilościowym najwięcej było ich w dekanatach: żółkiewskim (17), potylickim (15), baligrodzkim (14) i zatwarnickim (13). Znacznie niższy wśród kadry nauczającej był udział pomocników nauczycieli – 61 (14,5%) oraz nauczycieli prowizorycznych – 39 (9,2%). Duchowni (parochowie i w jednym przypadku wikary) stanowili niewielką grupę społeczności nauczycielskiej wynoszącą zaledwie 5,2%. Ich czynności nauczycielskie szematyzm odnotował jedynie w 22 szkołach. Grupa 12 osób (2,8%) nie została określona pod względem kategorii nauczycielskiej.

**Tabela 3: Struktura kadry nauczycielskiej w szkołach parafialnych w roku szkolnym 1852/1853**

Okręg/dekanat	Paroch/ wikary	Diak	Nauczyciel prowizoryczny	Pomocnik nauczyciela	Brak informacji
jarosławski	0	12	8	0	1
jaworowski	1	7	4	0	2
mościski	0	12	2	0	3
niżankowicki	3	3	0	0	1
przemyski	1	7	2	1	0
pruchnicki	2	2	1	0	0
sądowowiszniański	0	10	1	0	0
kańczuski	0	1	0	0	0
drohobycki	0	9	0	6	2
horożański	0	10	0	1	0

Okręg/dekanat	Paroch/ wikary	Diak	Nauczyciel prowizoryczny	Pomocnik nauczyciela	Brak informacji
komarnowski	1	0	2	3	0
mokrzański	0	2	0	6	0
samborski	0	4	0	1	0
starosamborski	0	12	0	3	2
starosolski	1	3	0	1	0
wysocki	0	1	0	8	0
żukotyński	2	1	0	0	0
baligrodzki	1	14	0	1	0
birczański	0	4	0	0	0
dobromilski	4	2	0	0	0
jaśliski	1	11	0	0	0
leski	0	4	0	0	1
olchowiecki	1	8	0	0	0
sanocki	3	4	1	0	0
ustrzycki	0	5	0	0	0
zatwarnicki	0	13	0	0	0
biecki	0	11	2	1	0
dukielski	0	6	1	4	0
krośnieński	0	0	0	0	0
muszyński	0	8	0	4	0
żółkiewski	0	17	1	1	0
belski	0	11	3	2	0
kulikowski	0	12	0	2	0
lubaczowski	2	11	4	1	0
oleszycki	0	9	1	0	0
potylicki	0	15	0	5	0
sokalski	0	5	1	0	0
tartakowski	0	5	2	0	0
uhnowski	0	11	3	9	9
waręski	0	6	0	1	0
<b>Razem</b>	<b>22</b>	<b>288</b>	<b>39</b>	<b>61</b>	<b>12</b>

Źródło: *Šematyzm narodnych učilišč i učiteljskich lic pod upravyltelstvom Konsistorii peremyskoj ruskoj na rok 1853*, Przemysł 1853, *passim*.

Warto przyjrzeć się także strukturze osób nauczających w latach 1857–1865 (tabele 4 i 5). Według pierwszej z nich w roku szkolnym 1857/1858 spośród 350 nauczycieli najliczniejszą grupę osób uczących tworzyli diacy (ponad  $\frac{3}{4}$  ogółu). W pięciu dekanatach (Stary Sambor, Stara Sól, Jaśliska, Lesko i Ustrzyki Dolne)

stanowili oni 100% kadry pedagogicznej. W dekanacie mościskim uczyli w 14 szkołach (na 15), w jarosławskim – w 13 (na 14), w Olchowce i Niżankowice (na 8 szkół) – w 7, w baligrodzkim – w 8 (na 9), a horożańskim – w 10 (na 12). W dekanacie mokrzańskim na 11 placówek pracowali oni tylko w 2. Były także dekanaty (pruchnicki i samborski), w których nie odnotowano wówczas obecności tych osób w szkołach. Ponadto w 22 placówkach (6,3%) nauczali nauczyciele prowizoryczni. Sądzymy, że pewna część spośród nich w rzeczywistości także pełniła obowiązki diaka. Wskazują na to niektóre opisy tych osób. Przykładem może być szkoła w Nowym Siole (dekanat lubaczowski), gdzie uczył „nauczyciel prowizoryczny i diak”. Natomiast znacznie niższy był odsetek pomocników nauczycieli (ok. 11%). Parochowie uczyli tylko w 15 szkołach. W jednej nauczaniem zajmował się wikary. Jedynie w jednym przypadku (Olchowce) do pracy w szkole zatrudniono zawodowego nauczyciela.

**Tabela 4: Nauczyciele greckokatolickich szkół parafialnych w latach 1857–1864**

Osoba nauczająca	Rok szkolny	%	Rok szkolny	%	Rok szkolny	%
	1857/1858		1860/1861		1864/1865	
paroch	15	4,3	9	2,6	6	1,5
wikary	1	0,3	1	0,3	1	0,3
diak	273	78,0	254	74,7	204	51,3
pomocnik nauczyciela/ nauczyciel pomocniczy/ adjutor	38	10,9	54	15,9	15	3,8
nauczyciel prowizoryczny/ tymczasowy	22	6,3	12	3,5	87	21,9
nauczyciel kwalifikowany	1	0,3	10	2,9	41	10,3
<b>Razem</b>	<b>350</b>		<b>340</b>		<b>398</b>	

Źródło: *Načertanie narodnych učilišč i učitel'skich lic pod upravitel'stvom ruskoj peremyskoj konsistorii na god 1858*, Przemyśl 1858, *passim*; *Načertane narodnych učilišč i učitel'skich lic pod pravlenem ruskoj peremyskoj konsistorii na god 1861*, Przemyśl 1861, *passim*; *Šematism škol narodnych upravljaemych ruskoju konsistoriju peremyskoju na god 1865*, *Peremysł 1865*, Przemyśl 1865, *passim*.

Uwaga: Wyniki uwzględniają jedynie szkoły, dla których podano odpowiednie dane na temat osób uczących w danym roku szkolnym.

Z kolei w roku szkolnym 1864/1865 dominującą kategorią nauczycieli nadal pozostawali diacy, którzy stanowili prawie  $\frac{3}{4}$  tej społeczności. Nauczycieli prowizorycznych było zaledwie 12 (3,5%), co wskazywało na znaczny spadek ilościowy tej kategorii uczących w stosunku do lat wcześniejszych. Systematycznie

malą także liczba nauczających parochów. W przypadku 10 osób przy ich nazwiskach zamieszczono oznaczenie „nauczyciel”. Dla osób tej kategorii stworzyliśmy rubrykę „nauczyciel kwalifikowany”. Jesteśmy jednak przekonani, że faktycznie oznaczenie „nauczyciel” tylko wyjątkowo odnosiło się do wykwalifikowanych nauczycieli. Przekonuje nas o tym analiza innych roczników tych szematyzmów. Na przykład osoby uczące w Korzenicy (dekanat jarosławski) oraz Suchej Woli (dekanat oleszycki) w 1865 r. określono jako „nauczyciel”, a w 1867 r. jako „nauczyciel prowizoryczny”. Dlatego można uznać, że zdecydowana większość osób odnotowanych we wspomnianej rubryce powinna zasilić rubrykę „nauczyciel prowizoryczny”.

W szematyzmie na rok szkolny 1860/1861 po raz pierwszy dokonano podziału szkół parafialnych na regularne (regulowane) i nieregularne (nieregulowane). Te pierwsze miały lepsze zabezpieczenie materialne. Wymieniono wówczas 13 szkół parafialnych regularnych w dekanatach: Mościska, Pruchnik i Jarosław. W 11 uczyli nauczyciele pomocniczy, w jednym – diak. W przypadku jednej szkoły brak jest odnośnej adnotacji. Z kolei szkół nieregularnych w tych dekanatach było 33. W 26 uczyli diacy, w dwóch – paroch i w jednej – wikary. Ponadto nie określono statusu czterech osób<sup>78</sup>. W szematyzmie na rok szkolny 1864/65 w zestawieniu zbiorczym nauczyciele w szkołach nieregulowanych określani zostali zbiorowo jako „diakonauczyciele”. Natomiast w przypadku szkół regulowanych obok „diakonauczycieli” uwzględniono także grupę „nauczycieli”<sup>79</sup>.

Analiza tabeli 5 (dotycząca roku szkolnego 1864/1865) wskazuje, że w szkołach regularnych dominowali nauczyciele prowizoryczni-tymczasowi (67 szkół – 62,6%). W drugiej kolejności byli nauczyciele kwalifikowani (34 osoby – 31,8%). Zupełnie inna sytuacja panowała w szkołach nieregularnych, gdzie nadal przeważali diacy (204 osoby – 82,6%) oraz nauczyciele prowizoryczni (20 osób – 8,1%). Wyniki uwzględniają jedynie szkoły, dla których podano odpowiednie dane na temat osób uczących w danym roku szkolnym<sup>80</sup>. Dowodzi to, że w szkołach regularnych zatrudniano lepiej wykwalifikowaną kadrę nauczyciel-

78 *Načertane narodnych učilišč i učitel'skich lic pod pravlenem ruskoi peremyšl'skoi konsistorii na god 1861, Przemyśl 1861, s. 9–11, 13–14.*

79 *Šematizm škol narodnych... 1865, s. 51.*

80 R. Pelczar, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim, s. 137–138.*

ską, aniżeli w szkołach nieregularnych, funkcjonujących według starych zasad organizacyjnych<sup>81</sup>.

Tabela 5: Nauczyciele greckokatolickich szkół parafialnych w roku szkolnym 1864/65

Osoba nauczająca	Szkoły regularne	Szkoły nieregularne	Razem
paroch	1	5	6
wikary	1	0	1
diak	0	204	204
pomocnik nauczyciela	4	11	15
nauczyciel prowizoryczny /tymczasowy	67	20	87
nauczyciel kwalifikowany	34	7	41
brak informacji	12	32	44
Razem	119	279	398

Źródło: *Šematism škol narodnych...1865, passim.*

Na podstawie danych zawartych w szematyzmach diecezjalnych (a zilustrowanych powyższymi zestawieniami tabelarycznymi) czasami nie sposób stwierdzić obecności diaków wśród kadry nauczycielskiej, gdyż przypuszczalnie w stosunku do nich używano różnych oficjalnych określeń oświatowych (np. nauczyciel prowizoryczny, pomocnik nauczyciela). Można przypuszczać, że w większości szkół to właśnie śpiewacy cerkiewni pełnili obowiązki nauczycieli, choć nie sposób tego jednoznacznie udowodnić. Sytuacja taka panowała jeszcze w latach sześćdziesiątych XIX w., gdyż w dalszym ciągu byli oni przez część proboszczów oraz miejscową ludność uważani za osoby odpowiednio wykształcone<sup>82</sup>. Ta grupa osób nadal wówczas tworzyła bardzo liczną część społeczności nauczycielskiej. Prawdopodobnie diacy posiadali status nauczycieli prowizorycznych i tym terminem byli oficjalnie określane w urzędowych dokumentach. Za takim wnioskiem przemawiała pragmatyka życia religijnego i społecznego w parochiach greckokatolickich. Diacy zazwyczaj tworzyli jedyną kategorię służby cerkiewnej, pomagającej parochom w pracy duszpasterskiej oraz dydaktycznej. W przypadku unickich szkół parafialnych była to

81 Tamże, s. 135–136.

82 B. Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008, s. 275.

wręcz obowiązująca praktyka<sup>83</sup>. Jak wiadomo, nie stanowiło to nowego zjawiska, albowiem w Kościele unickim od dawna funkcjonował powszechny zwyczaj, że do nauczania dzieci zobowiązani byli diacy. Z tego powodu niekiedy tytułowano ich bakałarzami<sup>84</sup>.

W okresie galicyjskim diacy-nauczyciele nadal cieszyli się dużym autorytetem w lokalnych społecznościach, gdyż spełniali ważne funkcje religijne i społeczne. Jako jedni z niewielu posiadli sztukę czytania i pisania. Dlatego proboszczowie powszechnie angażowali ich do prowadzenia szkół parafialnych. Pomimo że diacy-nauczyciele pracę dydaktyczną traktowali jako zajęcie dodatkowe, co było mankamentem ich działalności, dopiero w latach siedemdziesiątych XIX w. diaków-nauczycieli zaczęli wypierać pedagodzy świeccy<sup>85</sup>.

**Streszczenie:** Diacy-nauczyciele pojawili się w szkołach parafialnych greckokatolickiej diecezji przemyskiej już w początkach jej istnienia, czyli w końcu XVII w. W XVIII w. proboszczowie zaprzestali zatrudniać do nauczania w tych szkołach profesjonalnych nauczycieli. Ich miejsce masowo zaczęli zajmować diacy, którzy (zwłaszcza w parafiach wiejskich: małych i ubogich) byli jedynymi pracownikami cerkiewnymi. Odtąd przez około 200 lat większość tych osób (oprócz zajęć w cerkwi) dodatkowo zajmowała się także nauczaniem dzieci z terenu parafii. W czasach zaborów ten zwyczaj potwierdziła austriacka ustawa oświatowa z 1805 r., w której nakazano, aby stanowisko nauczyciela ludowego łączyć z obowiązkami organisty lub diaka. Ustawa sankcjonowała dotychczasowy powszechny zwyczaj zatrudniania diaków do prowadzenia nauczania w szkołach. Władze kościelne na stanowiska diaków-nauczycieli wyznaczały osoby cechujące się stosownymi walorami intelektualnymi i moralnymi oraz umiejętnościami pedagogicznymi. Diacy-nauczyciele zazwyczaj byli członkami rodzin ludzi związanych z Cerkwią. Osoby te (w stosunku do reszty lokalnej ludności) posiadały uprzywilejowaną pozycję społeczną, gdyż współpracowały z miejscowymi księżmi i były reprezentantami Cerkwi. Poza tym umiały czytać i pisać, co wówczas było rzadką umiejętnością (zwłaszcza we wsiach). Ponieważ diacy-nauczyciele należeli do grupy pracowników cerkiewnych musieli wykonywać szereg różnych czynności na rzecz świątyni, księży oraz wiernych. Wszystkie te zajęcia utrudniały im pracę

83 R. Pelczar, *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim*, s. 135–138.

84 J. Isajewicz, *Bractwa cerkiewne w diecezjach przemyskich obrządku wschodniego w XVI–XVIII wieku*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996, s. 71.

85 B. Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”, s. 246, 275.



pedagogiczną. Pomimo tego dopiero w latach 70. XIX w. diaków-nauczycieli w szkołach ludowych zaczęli zastępować nauczyciele świeccy.

**Słowa kluczowe:** Unicka (greckokatolicka) diecezja przemyska, unickie (greckokatolickie) szkoły parafialne w XVIII i XIX w., nauczyciele unickich (greckokatolickich) szkół parafialnych w XVIII i XIX w., diacy w Cerkwi unickiej (greckokatolickiej), Galicja.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu:

sygn. 195 – Lustracja generalna m. Radymna cum attinentis do biskupstwa przemyskiego należących A. D. 1746 rozpoczęta.

#### Archiwum Państwowe w Przemyślu:

##### Zespół 142 – Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego:

sygn. 17 – Akta wizytacji dekanatu mościskiego i części przemyskiego 1769.

sygn. 22 – Wizyty cerkwi dekanatu drohobyckiego z 1764.

sygn. 23 – Wizytacje dekanatu drohobyckiego 1743, 1760, 1761.

sygn. 29 – Wizytacje dekanatu krośnieńskiego 1742–1775.

sygn. 32 – Wizytacje dekanatu lubaczowskiego 1743.

sygn. 48 – Wizytacje dekanatu sanockiego 1744, 1754.

sygn. 49 – Wizytacja dekanatu skolskiego z 1743.

sygn. 51 – Wizytacja dekanatu starosamborskiego z 1744.

sygn. 56 – Acta visitationis ecclesiarum in decanatu Wysoczanensi 1777.

sygn. 299 – Acta decanatum Kańczugensem... 1817.

sygn. 303 – Visitatio canonica decanatus Lesko 1817.

sygn. 371 – Visitatio canonica decanatus jaroslaviensis 1824.

sygn. 373 – Visitatio canonica decanatus javoroviensis 1822.

sygn. 374 – Visitatio canonica decanatus javoroviensis 1823.

sygn. 398 – Sprawy szkolne 1837–1846.

sygn. 405 – Visitatio canonica decanatus Drohobycz 1843.

sygn. 3548 – Wizytacje dekanalne dekanatu Dukla 1835, 1839.

sygn. 3549 – Visitatio decanalis decanatus jaroslaviensis 1822.

sygn. 3550 – Visitatio decanalis decanatus javoroviensis 1830.

sygn. 3557 – Wizytacje dekanalne dekanatu sanockiego 1836.

sygn. 8733 – Akta szkół dekanatu mokrzańskiego 1821–1869.

- sygn. 8742 – Akta szkół dekanatu pruchnickiego 1817–1866.  
 sygn. 8745 – Akta szkół dekanatu sanockiego 1817–1866.  
 sygn. 8757 – Akta szkół dekanatu żukotyńskiego 1817–1869.  
 sygn. 2 Supl. – Protokoły czynności sądu biskupiego 1698–1702.  
 sygn. 3 Supl. – Protokoły czynności sądu duchownego biskupiego 1702–1705.  
 sygn. 8 Supl. – Protokół dekretów ferowanych... 1717–1720.  
 sygn. 9 Supl. – Protocollon caesarum 1724–1727.  
 sygn. 10 Supl. – Akta biskupie 1728–1732.  
 sygn. 11 Supl. – Protocollon decretorum suspensus 1732–1740.  
 sygn. 13 Supl. – Acta Curiae Episcopalis Premisliensis 1740–1751.  
 sygn. 19 Supl. – Acta Officialatus Consistorii Generalis... 1763–1768.  
 sygn. 20 Supl. – Acta consistorii Generalis... 1768–1771.

### Źródła drukowane

- Materijali do istoriji narodn'ogo škol'nictva v Galičinj v rr. 1803–1821*, opr. I. Levic'kij, w: *Materijali do kul'turnoji istoriji Galic'koji Rusi XVIII i XIX viku*, red. I. Franko, L'vov 1902, s. 145–173.
- Šematyzm učilišč narodnych i ich učitelei pod upravytelstvom Konsistorii peremyskoj ruskoj na rok 1851*, Przemyśl 1851.
- Šematyzm narodnych učilišč i učitel'skich lic pod upravytelstvom Konsistorii peremyskoj ruskoj na rok 1853*, Przemyśl 1853.
- Načertanie narodnych učilišč i učitel'skich lic pod upravitelstvom ruskoj peremyskoj konsistorii na god 1858*, Przemyśl 1858.
- Načertane narodnych učilišč i učitel'skich lic pod pravlenem ruskoj peremyskoj konsistorii na god 1861*, Przemyśl 1861.
- Šematizm škol narodnych upravljaemych ruskoju konsistorieju peremyskoju na god 1865*, Peremyśl 1865, Przemyśl 1865.
- Try synody peremyski i eparchijalni postanowi Waliawski w 17.–19. st.*, opr. H. Lakota, Peremiśl 1939.

### Opracowania

- Adamczyk M., *Szkolnictwo ludowe w grekokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1772–1867*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 127–163.
- Bieńkowski L., *Organizacja Kościoła Wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 781–1049.

- Chachaj J., *Stan unickiego szkolnictwa parafialnego na terenie Korony w XVIII wieku w świetle akt wizytacji*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 80 (2003) s. 29–47.
- Felczyński Z., *Z dziejów życia muzycznego Przemysła*, „Rocznik Przemyski”, 13–14 (1970) s. 471–515.
- Felczyński Z., *Rozwój kulturalny Przemysła 1772–1918*, w: *Tysiąc lat Przemysła. Zarys historyczny*, t. 2, red. F. Persowski, A. Kunysz, J. Olszak, Warszawa–Kraków 1974, s. 149–184.
- Isajewicz J., *Bractwa cerkiewne w diecezjach przemyskich obrządku wschodniego w XVI–XVIII wieku*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemysł 1996, s. 63–73.
- Krukowski J., *Szkolnictwo w kluczu muszyńskim w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”. *Prace Historyczne*, 12 (1987) z. 109, s. 159–173.
- Kumor B., *Szkolnictwo w Sądecczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, „Rocznik Sądecki”, 8 (1967) s. 335–368.
- Łakota H., *Dwi prestoni cerkwi peremis’ki*, Peremiśl 1937.
- Majorek C., *Galicyskie szkolnictwo pedagogiczne w latach 1775–1871*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 10 (1967) z. 3, s. 364–389.
- Nabywaniec S., *Diecezja przemyska greckokatolicka w latach 1772–1795*, „Premisla Christiana”, 5 (1992/1993) s. 9–292.
- Pelczar M., Lorens A., *Sześćset lat doli i niedoli Krościenka Wyżnego i Iskrzyni 1350–1950*, Krosno [1997].
- Pelczar R., *Rola duchowieństwa w rozwoju szkolnictwa parafialnego na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, w: *Z dziejów regionów Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX w.*, red. M. Stolarczyk, J. Kuzicki, P. Grata, Rzeszów 2008, s. 285–305.
- Pelczar R., *Rzymskokatolickie szkoły trywialne w Galicji w latach 1774–1875*, Lublin 2014.
- Pelczar R., *Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej (XIV–XVIII w.)*, Warszawa 1998.
- Pelczar R., *Szkoły parafialne na pograniczu polsko-ruskim (ukraińskim) w Galicji w latach 1772–1869*, Lublin 2009.
- Persowski F., *Kartki z dziejów szkolnictwa w Galicji w I połowie XIX w. (głównie z terenu województwa rzeszowskiego)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Rzeszowie”, *Nauki Pedagogiczne*, z. 4 (1967) s. 387–415.
- Persowski F., *Przemysł pod rządami austriackimi 1772–1918*, w: *Tysiąc lat Przemysła. Zarys historyczny*, t. 2, red. F. Persowski, A. Kunysz, J. Olszak, Warszawa–Kraków 1974, s. 10–147.

- Podgórska E., *Sytuacja szkolnictwa i oświaty w zaborze austriackim. Szkolnictwo elementarne*, w: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, red. S. Michalski, t. 1, Warszawa 1982, s. 248–268.
- Pólcwiartek J., *Z badań nad rolą gospodarczo-społeczną plebanii na wsi pańszczyźnianej ziemi przemyskiej i sanockiej w XVI–XIX wieku*, Rzeszów 1974.
- Rzemieniuk F., *Unickie szkoły początkowe w Galicji w latach 1805–1914*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 33 (1990) s. 107–149.
- Rzemieniuk F., *Unickie szkoły parafialne w Królestwie Polskim w latach 1840–1864*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 28 (1985) s. 167–202.
- Wójtowicz-Huber B., *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008.
- Zabrowarny S., *Dzieło biskupa Jana Śnigurskiego*, w: *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, s. 165–174.
- Żelechiwskij J., *Ivan Śnichurskij, jego żyżń i dijatelnost w Hałyckoj Rusy*, Lwów 1894.